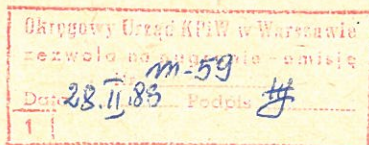


EGZEMPLARZ
POLSKIEGO RADIA S.A.

NACZELNA REDAKCJA PROGRAMÓW POPULARNONAUKOWYCH,
OSWIATOWYCH I DZIECIECYCH

Redakcja Audycji dla Szkół i Przedszkoli

Kierownik
Redakcji Audycji dla Szkół
i Przedszkoli
Makowiecka
mgr Anna Makowiecka
28.11.83



Audycja na dzień: 5, IV. 1983 r.

Godzina: 9.35 - 10.00 Pr. II

Rodzaj: słuchowisko

Autorka: Danuta Wawiłow

Redaktor: B. Zembrzuska

Maszynistka: b.w.

RYCERZ MATEUSZ

O s o b y :

Mateusz - sympatyczny zuch, pocziwy, ale przecie nie głupi!

Marysia - jego urodziwa żonka

Bartek - dąb uczowieczony, a więc o głębokim, niskim głosie

Król Wicher - okrutny, ale ostatecznie bojaźliwy i nie
dość przebiegły, chlipie, choć głos ma także
niski, głęboki

Dwa Ptaki z Gór Błękitnych /może być dwugłos grany przez
jednego aktora lub aktorkę - z trickiem
elektronicznym/ str. 9-10 krótko! i 1zd. na str. 12

Drzewa

Ludzie z wioski

/Gwar na rynku/

Ludzie z wioski: Słyszeliście, kumo, nowinę ? Mateusz się ożenił !

- To ci dopiero !

- A z kim ?

- Z Marysią kowalówną ! Pleciecie, kumo !

- Toż to najładniejsza dziewczyna w całej okolicy!

- I najmądrzejsza ! Co ona w nim znalazła ?

- A wiecie, co ona mówi ? Że ten jej Mateusz to prawdziwy
rycerz !

- Mateusz i rycerz ?

- Ha - ha - ha !

- Patrzcie, idzie tu ! Jak się masz, Mateuszu ! Dokąd to ?

Mateusz Do sklepu, sąsiedzie ! Po cukier ! Żonka mnie posłała ...

Ludzie To czemu ~~ma~~ idziesz w przeciwną stronę ?

Mateusz Ano rzeczywiście ! Nie zauważyłem !

Ludzie Szczęśliwej drogi, Mateuszu !

- ~~Ra~~ Rycerz, ha-ha-ha! ... Ciemięga ! ... Gamoń !

/przerywnik muzyczny/

Mateusz Maryś ! Żonko ! Już jestem ! Przyniosłem ci cukier!

Marysia Ależ, Mateuszk, przecież ja cię prosiłam o sól !

Mateusz Naprawdę ? Ojej, zapomniałem ! Pędziłem jak wicher, tak mi
było do ciebie tęskno ! Nie widziałem cię przecie całe pół
godziny !

Marysia Oj, Mateuszk, Mateuszk ! No, już dobrze ! Usiądź teraz tu-
na ławce i upleć ~~mi~~ mi koszyk z wikliny. Pójdę z nim jutro
na grzyby !

Mateusz Dobrze, moja sikoreczko ! A ty mi tymczasem zaśpiewaj ...

Marysia /śpiewa na "jakąś" ludową melodię/

Gdybym ja wiedziała,

gdzie mój miły orze.

Poszłabym do niego

przez czerwone morze.

Orze ci on, orze

pod lasem zielonym

jednym byczkiem czarnym,

a drugim czerwonym ...

Mateusz Jak ślicznie śpiewasz, moja Marysiu ! A jak ładnie się
ruszasz, jak leśna sarenka ! A jakie masz oczy niebieskie,
jak niebo na wiosnę ...

Marysia Mateuszkę ! Coś ty zrobił !

Mateusz A co, Marysiu ?

Marysia Miałeś mi upleść koszyk na grzyby, a co uplotłeś ? ~~W~~
Cały kufer !

Mateusz /wzdycha/ Zapatrzyłem się na ciebie ...

Marysia Nie, Mateuszkę, tak już dłużej nie może być ! Siano nie
~~nie~~ skoszone, dach dziurawy, ^I ~~po~~ot się wali, a ty byś[!] tylko
siedział i na mnie patrzył ! Już wiem, co zrobię ! Dam ci
moją podobiznę, co ją malarz namalował na odpuscie !

Wezmiesz ją ze sobą na pole i jak się za mną stęsknisz, to
sobie na nią popatrzysz ! Dobrze ?

Mateusz Dobrze, moja przepióreczko ...

/przerywnik, później świergot ptaków w polu/

Mateusz Mądra ta moja Marysia ! Jak to wszystko dobrze obmyśliła !
Powiesiłem sobie jej obrazek na gruszy; co pokoszę, to sobie
na niego spojrzę. I na sercu mi lekko, i robota idzie jak

z płatka. Trzy zagony już skosiłem, czwarty kończę ...

A co to za czarna chmura za lasem ? /ryk wichru/ Aaa ! ...

/Przerywnik, zmiana planu - w chałupie/

Mateusz /zdyszany/ Marysiu ! Marysiu, wiesz co się stało ? Nic stąd
ni z owąd zerwał się straszny wichor, trawę skoszoną
rozwiął, gruszę wyrwał z korzeniami i unióś ją hen,
w niebo, a razem z nią twój obrazek !

Marysia O ja nieszczęśliwa ! Co teraz będzie !

/Ryk wichru, stukot rozwieranych drzwi/

Mateusz Marysiu ! Marysiu ! ... Maryś !

Marysia Porwał mnie Król Wichor ! Ratuj, Mateuszk ! ... Mateuszk !
Pomocyyyy ! ...

/Głos Marysi cichnie w oddali. Przerywnik muz./

Ludzie ze wsi: Słyszeliście nowinę ? Mateuszową Marysię porwał Król Wichor !

- Co wy mówicie, kumo ?

- Sama na własne oczy widziałam !

- A co z Mateuszem ?

- Niedobrze ! Od ~~xix~~ trzech dni nie je, nie pije, do nikogo
nie gada !

- Żeby tylko co złego na niego nie przyszło !

- Patrzcie, idzie tu !

- Witaj, Mateuszu ! Dokąd się wybierasz ?

Mateusz W ^świat. Do Króla Wichra. Odebrać mu Marysię.

Ludzie - To daleka droga, Mateuszu !

- To niebezpieczna droga !

- Nie idź, Mateuszu ! Marysi nie pomożesz, a sam zginiesz!

Mateusz ^{ma}
(odko- Nie dla mnie innej drogi. Tylko ta jedna !
nąc)

Ludzie Żegnaj, Mateuszu ...

/przerywnik/

Mateusz & Tyle dni już wędruję, wypytuję wszystkich, ale nikt nie
umie wskazać mi drogi do mojej Marysi. Noc zapada ... Położę
się pod dębem, może uda mi się zasnąć choć na chwilę ...

/efekt dźwiękowy/

A to co za człapanie ?

Drzewa Witaj, bracie Dębie ! Przysz^{li}~~ły~~my cię odwiedzić ...

Dąb Witaj~~x~~, bracie Buku ! Witaj, siostrze Brzozo ! Witaj, małą
Jarzębinko ! Witajcie, drzewa. Dzięki za pamięć ...

Drzewa Jak się czujesz, bracie Dębie ?

Dąb Marnie, coraz gorzej... Przyjdzie mi chyba uschnąć na

- 7 -

jesieni ... Każdej nocy przychodzi tu wielki dzik, podkopuje
moje korzenie, ostrzy kły o moją korę ... To on jest
przyczyną mego nieszczęścia.

Drzewa

Bądź dobrej myśli, bracie Dębie ... Odwiedzimy cię wkrótce..
Jeszcze pożyjesz, jeszcze poszumisz ...

/efekt dźwiękowy/

Mateusz

/zdumionym szeptem/ Prawda to czy sen ? Pierwsze słyszę, że
drzewa spacerowały po lesie i gadały jak ludzie ! A to co
znowu za gość ? /chrząkanie dzika/ Ach, to ty, zbójcu !
Mało ci żołądzi, musisz jeszcze dębowe korzenie podgryzać ?
Wynocha mi stąd, bo ci wszystkie kości porachuję ! Precz!

/oddalający się kwik/

A nie próbuj mi tu wracać ! No, poszedł^I sobie ! /ziewa/

Pora się zdrzemnąć ... Jutro długa droga przede mną ...

/ziewa/ Jak ten dąb pięknie szumi ... Jakby mi kołysankę
śpiewał ...

/szum drzew. W szumie pojawiają się słowa/

Drzewa

Wstawaj, Mateuszu ... Już czas ... Już czas ...

Mateusz

Alem zasnął ! O, jak słońce wysoko ...

Bartek Ano-wysoko.

Mateusz Wszelki duch ! A coś ty za jeden ?

Bartek Wędrowiec. Tak jak ty. Bartek mi na imię.

Mateusz To witaj, Bartku ! A już myślałem, żeś zbój !

Bartek Przez ten mój kosturek dębowy ? Nie bój się, ! Mateuszu, nie
taki on straszny ! A może i tobie jeszcze się przyda !

Mateusz Skąd wiesz, jak mi na imię ?

Bartek My tu, w lesie, różne rzeczy wiemy ...

Mateusz To może wiesz także, gdzie szukać Króla Wichra ?

Bartek Nie, tego nie wiem.

Mateusz A jużem się ucieszył, że odnajdę moją Marysię ...

Bartek Odnajdziesz, dlaczego byś nie miał odnaleźć ? ...

Mateusz Dałby Bóg ! Bo kiedy pomyślę, że ona tam sama, w wichrowej
niewoli, biedna moja gołąbeczka ...

/kwilenie/

Któż to tak kwili ?

Bartek Coś w tych kolczastych krzakach ...

Mateusz Ptak ! Jaki wielki i piękny ! Uwiążł wśród cierni !

/mark gałęzi, szelust liści/

- 9 -

Powoli, ptaszku, nie szarp się, zaraz cię uwolnię ! Do licha
ostre te ciernie jak noże ! No, już ! ... Ale ... Bartku,
spójrz ~~ptaszku~~ ! On ma tylko jedno skrzydło ! Ani śladu
drugiego !

Bartek Różne się dziwy zdarzają na świecie ...

/ptak kwili/

Mateusz Co z nim robić ? *Nu zostawię ptaka na pożarcie lisom!*
~~Jeśli go tu zostawię, pożre go lisy!~~

Trudna rada, wezmę go ze sobą ... Może nam się trafi jakie
wysokie drzewo, na którym będzie mógł się ukryć. Oj,
ciężkiś, ptaszku !

Bartek Pomogę ci go nieść.

/znów kwilenie/

Patrz, Mateuszu! Tam, na mchu, leży drugi ! Też o jednym
skrzydle !

Mateusz Zobaczyły się ? Spieszą ku sobie !

/Radosny krzyk dwu ptaków/

Ptaki Dzięki ci, Mateuszu ! Jesteśmy ptakami z Gór Błękitnych.
Możemy żyć tylko w parze, latać - tylko do spółu, gdyż każdy

z nas ma tylko jedno skrzydło. Gdy los nas rozłączy,
zginieemy z tęsknoty lub staniemy się łupem drapieżnych
zwierząt. Uratowałeś nam życie, nie zapomnimy ci tego
nigdy.

Mateusz Szczęśliwej drogi, ptaki! Niech wam się wiedzie lepiej niż
mnie ! Ja i moja Marysia też tylko w parze, też po społu ..

Ptaki Widziałyśmy twoją Marysię, Mateuszu i wiemy, jak ją
odnaleźć ! Król Wicher zaniósł ją do swego zamku !

Mateusz Gdzie ten zamek, mówcie, na Boga !

Ptaki Na czarnej chmurze !

Mateusz A gdzie ta chmura ?

Ptaki Wędruje po niebie, dziś tu, jutro tam.

Mateusz Więc jak ją dogonię ? I jak się na nią dostanę, nie mając
skrzydeł ?

Ptaki Nie rozpaczaj, Mateuszu ! Pomogłeś nam, pomożemy i my tobie!
Siądź na naszych grzbietach, zaniesiemy cię do twojej
Marysi !

Mateusz Prawdę mówicie, ptaki ? Żegnaj, Bartku ! Przyniosłeś mi
szczęście !

Bartek Coś ty, Mateuszu ! Dopierośmy się spotkali, a już chcesz się zegnać ? Lecę z tobą ! Mogę ci się jeszcze przydać !

Mateusz To trudna droga, Bartku i bardzo niebezpieczna !

Bartek Co mi tam ! Sto lat tkwiłem w miejscu, niech wreszcie i ja zakosztuję podróży !

Mateusz Tyś przede olbrzymi, a ptaki drobne i pewnie nie udźwigną nas obu.

Bartek A mój kosturek ~~x~~ od czego ? Poniesie mnie jak rumak ognisty
Hej - ho ! W drogę !!

/przerywnik/

Mateusz Długo ... dzień cały już lecimy, a czarnej ~~xxx~~ chmury i zamku Króla Wichra ani śladu ... Słońce skryło się za góry, niebo ~~jest~~ całe czerwone... Gdzie jesteś, Bartku ?

Bartek (z oddali) ~~Tu jestem!~~ ^{Hee-ej! Tutaj!} Koziołkuje w obłokach! Szkoda, że nie urodziłem się ptakiem ! Hu - ha !

/przerywnik/

Mateusz Oj, długo ... dzień i całą noc już lecimy, a mojej Marysi nie widać ... Niebo różowi się na wschodzie, księżyc oddala się na spoczynek ... ~~xxx~~ Bartku, gdzie jesteś ?

Bartek /zblizajac
sies/ Tutaj ~~tu~~ ! Przepędzam z nieba ostatnie nieposłuszne
gwiazdy ! Ależ to była noc, Mateuszu ! Piękniejszej nie
miałem w życiu !

Mateusz Żebym i ja tak mógł powiedzieć ! /pauza/ Czy mi się ¹śni ?
Bartku, spójrz tam, w lewo ... Co widzisz ?

Bartek Czarnu chmurę ! A na niej wysoki zamek !

Ptaki Mateuszu, jesteśmy u celu ! Żegnaj ! Niech ci się szczęści !

Mateusz Dzięki wam, ptaki ! Żegnajcie i nie rozstawajcie się nigdy -
tego wam życzę !

/oddalający się radosny krzyk ptaków, trzepot
skrzydeł/

W drogę !

/przerywnik/

Bartek Niech to licho porwie ! Łatwiej mi było latać, niż się
na tę górę gramolić ! Zapadam się w nią jak w czarne pierze !
Jak ci się idzie, Mateuszu ?

Mateusz Niesporo ... Pot mi oczy zalewa, nic nie widzę. Zdaje mi
się, że im dłużej idziemy, tym dalej jest zamek ...

Bartek To ani chybi wichrowe czary ! Chwyć się mego kosturka,
będzie ci poręczniej !

/Wycie wichru, w oddali jakby echo kobiecego

głosu, śpiewającego piosenkę, jak na początku aud./

Mateusz Słyszalesz, Bartku ?! To ona, moja Marysia ! Wzywa mnie !

Gł. Marysi /wyraźniej/

Szumi gaj, szumi gaj,

szumi gałązeczka.

Nie widać, nie ~~sly~~ słyhać

mego kochaneczka ...

Mateusz Jestem tu, Marysiu ! Idę do ciebie !

Bartek Pomknął, jakby mu skrzydła urosły ! Nawet mój kosturek
~~ma~~ niepotrzebny !

/głośnie krakanie~~x~~ - trick (?)/

Lecą kruki wichrowe, każdy wielki jak góra ! Rozszarpia
go ! Mateuszu ! ...

Mateusz /z oddali/ Jeszcze chwilę , Marysiu ! Zaraz będę przy
tobie !

Bartek Uciekły przed nim ! Czy to jakie czary, czy co ? Ooo !
/groźne warczenie, ale nie naturalistyczne ! /j.w./
Pędzą wilki trzygłowe z zębami jak ostre piły ! To

strażnicy wichrowego zamku ! Mateuszu, bądź dzielny ! Biegne
na pomoc !

/skowyt/

Podkuliły ogony i uciekają ! Boją się go ! Mateuszu ! Rwie
przed siebie jak błyskawica ! Nie mogę za nim nadążyć !

Mateuszu, poczekaj !

Mateusz /z oddali/ Marysiu ! ...

/przerywnik/

Marysia /śpiewa/ Smutna ci ja, smutna,

smutne serce moje,

smutny mój Mateusz,

smutniśmy oboje ...

Król Wicher Znowu zawodzisz te swoje smętne piosenki ? Leb mnie od nich
boli i w krzyżu strzyka ! Kiedym cię ujrzał na tym obrazku
w polu, wydałaś mi się piękna i wesoła ! A przyniosłem cię
tu i co ? Po całych dniach ust nie otworzysz, wciąż tylko
w kącie się kryjesz ! No, powiedzże coś ! /pauza/ Nie
chcesz ? Dobrze ! Zaraz dmuchnę na ciebie mrozem i zamienię
się w bryłkę lodu ! Nie boisz się ? No to wionę na ciebie
pustynnym skwarem i spale cię na popiół ! Milczysz ? No to..

polecę na ziemię i pohulam sobie za wszystkie czasy !

Zatopię wszystkie statki, lasy powalę, domy zmiotę

z powierzchni ziemi jak ziarenka piasku ...

Marysia Nie ! Nie rób tego, proszę ! ...

Król Wicher Nie rób tego, proszę ... Odezwałaś się jednak ! To teraz
powiedz mi co miłego !

Marysia Puść mnie do domu !

Wicher Znowu to samo ! Zresztą ... dobrze ! Puszczę cię do domu,
pod warunkiem, że odgadniesz trzy zagadki ! Ale jeśli ich
nie odgadniesz, pamiętaj - zostaniesz u mnie na zawsze !

Marysia Zgadzam się! Mów !

Wicher Dobrze. Pierwsza zagadka : Kto jest najsilniejszy na świecie

Marysia Mój mąż Mateusz !

Wicher Ha- ha-ha! Druga zagadka: Kto jest najodważniejszy na
świecie ?

Marysia Mój mąż Mateusz !

Wicher Hu-hu-hu! Trzecia zagadka: Kto jest najdzielniejszy na
świecie ?

Marysia Mój mąż Mateusz !

Wicher Ho- ho-ho-ho! Nie zgadkaś ani razu ! Najsilniejszy na
świecie jestem ja ! Najodważniejszy na świecie jestem ja !
Najdzielniejszy na świecie jestem ja ! Widzisz, samaś
sobie winna ! Teraz ~~x~~ zostaniesz u mnie na zawsze !

Mateusz A to się dopiero okaże !

Marysia Mateuszkule !

Mateusz Nie bój się, Marysiu. Najgorsze już za nami. Jesteśmy
razem.

Wicher Ejże, czy mam gościa ?! Co robisz w moim domu, ty
ludzka mrówko ?

Mateusz Przyszedłem, żeby ci ~~nie~~ odebrać Marysię.

Wicher A jeśli ci jej nie oddam ?

Mateusz To będziemy o nią walczyć !

Wicher Walczyć ? Ty i ja ? Ha-ha-ha! Starczy jednego dmuchnięcia,
żebym dziesięciu takich jak ty rozsypał w proch!

Mateusz A jeśli nie starczy ? Jeśli nie uda ci się mnie pokonać ?

Wicher Ho-ho-ho! Aleś mnie ubawił ! Jeśli nie uda mi się ciebie
pokonać, to, niech tam, na zawsze przysięgnę ci wierność

- 17 -

i posłuszeństwo. Hi-hi-hi !

Mateusz W takim razie - dmuchaj !

Marysia Mateuszkę boję się !

/Narastające wycie wichru. Potem cisza/

Wicher I gdzie ten twój bohater ? Rozwiął się jak chmura !

Nawet kapelusz po nim nie został !

Mateusz Kapelusz nie został, ale ja tu stoję! Nie takiś ty silny,
Królu Wicherze, jak się przechwalasz !

Wicher Co ?! Co takiego ?! No dobrze, dość zabawy ! Pamiętaj, że
sam tego chciałeś !

/narastające wycie wichru/

Marysia /kr~~x~~yczy poprzez hałas/ Mateuszkę, daj rękę ! Kiedy będziemy
razem, ~~na~~ nie da nam rady !

/Ryk wichru cichnie/

Mateusz Zmęczyłeś się, królu ? Słabo jakoś dmuchasz !

Wicher Myślicie, że wam to pomoże, ludzkie okruchy ? Do trzech razy
sztuka ! Teraz ~~nie~~ ma już dla was ratunku !

/Dmie wściekle. W szumie wichru słychać głos Bartka/

Bartek Mateuszu, Marysiu ! Jestem z wami ! Dajcie mi ręce !

Nikt nas nie zmoże, jeśli będziemy się trzymać razem !

/Ryk wichru ucicha/

Mateusz No, jak tam, królu ? Chcesz spróbować jeszcze raz ? Czy masz

już dość ?

Wicher /chrypi z trudem/ Niech was licho porwie ! To jakieś czary !

Mateusz Nie czary. To bardzo proste uczucia, które potrafią w jednej

chwili uczynić człowieka mocniejszym od skały, odważniejszym

od lwa, dzielniejszym od ...

Wicher Ci to za uczucia ...

Bartek Przyjaźń.

Marysia I miłość .

Mateusz A teraz przysięgaj.

Wicher Nigdy ! Starczy mi jeszcze siły, żeby was zadmuchać,

przedmuchać i rozdmuchać !

Bartek Marysiu, Mateuszu, nie lękajcie się. Do dzieła, mój kosturku

Do dzieła !

X /Grzmiące uderzenie, ryki Króla Wichra/

Zuch kosturek, pokazał, co potrafi ! Rażno się uwija !

Z lewej go ! Z prawej !

Wicher Dość ! Przysięgam ...

Mateusz Na wierność i posłuszeństwo .

Wicher Na wierność i posłuszeństwo. /wyje z wściekłości/

Mateusz To jeszcze nie ~~X~~wszystko. Przysięgnij, że nigdy nie
wyrządzisz krzywdy żadnemu człowiekowi...

Wicher ... człowiekowi ...

Bartek Drzewu ...

Wicher drzewu ...

Marysia Ani zwierzęciu !

Wicher ... ani zwierzęciu !

Mateusz Ale że będziesz im sprzyjał i pomagał w codziennym trudzie!

Wicher Przysięgam ! /beczy z bezsilnej wściekłości/

Mateusz Niech więc tak będzie. Wracaj, kosturku, na swoje miejsce.

/Grzmoty cichną. Król Wicher chlipie basem/

Mateusz A teraz przestań się mazgać i nieś nas z powrotem do
domu.

Bartek Tylko lekko i ostrożnie ! Pamiętaj, mój kosturek żartów
nie lubi !

Wicher Sam nie wiem, czy co ?

/Gwizd wiatru - miękki i łagodny/

Mateusz Jesteśmy na miejscu. Na tej samej polanie, Bartku,
gdzieśmy się z tobą spotkali ...

Bartek Na tej samej, Mateuszu.

Marysia Nie wiem, Bartku, skąd jesteś i dokąd wędrujesz, ale proszę
cię - chodź z nami ! Nasz domek nie jest ani wielki, ani
bogaty, ale będzie nam w nim razem wesoło !

Bartek Dziękuję wam, najmilsi, ^{leci} ~~ale~~ nie mogę. ~~W~~ Zrobiłem, ^{com} ~~co~~ miał
zrobić i czas ~~m~~ mi już wracać na swoje miejsce. /wzdycha
rozmarzony/ Za to pohulałem sobie za wszystkie czasy !
Będę miał o czym wspominać przez następne sto lat ! A mój
dom jest tutaj. Bywajcie zdrowi i przyjdźcie do mnie
czasami, odwiedźcie ...

/Ostatnie słowa giną w poszumie liści/

Marysia Mateuszkę ! On się zamienił w drzewo !

Mateusz W stary dąb na polanie ... /śmieje się/ To tak ... Pojmuję..

Bądź zdrow, przyjacielu ! A jakby cię jaki dzik nachodził,

poślij mi wiadomość ! Bywaj, Bartku ! Dośnij zdrow !

A my, Marysiu, ruszajmy w drogę ...

/przerywnik/

Ludzie z wioski: Ludziska, sły~~x~~szeliście nowinę ? Mateusz wraca !

- Co mówicie, ^{kumo}~~kum~~o ?! I nie sam, ale z Marysią ! Wyrwał ją
z wthrowej niewoli, a samego Króla Wichra gołymi rękami
pokonał !

- Patrzcie, idą ! Marysia bledziutka jak opłatek, ale
jeszcze ładniejsza, jak była !

- A Mateusz ! Jakby go kto odmienił ! Prosty jak strzała,
głowę trzyma wysoko, zdaje się, że blask z niego bije !

- Wygląda jak prawdziwy rycerz !

Mateusz Witajcie, sąsiedzi !

Ludzie Witaj, Mateuszu ! Dobrze, że wróciłeś !

Mateusz Nie musicie się już bać Króla Wichra, nie będzie wam
szkodził. Teraz będzie dobrze w naszej wiosce ...

Ludzie Dziękujemy ci, Mateuszu ! Zuch z ciebie ! Dzielny z ciebie
chłop !

Marysia Pora już na nas, Mateuszkule ! Nasz dom czeka ...

/Ochodzą, muzyka kończy audycję/

Mateusz Chodźmy, Maryś, chodźmy ...

x